Cena 2 złote

Dziś 6 stron!

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 89 | Częstochowa, niedziela poniedziałek 14/15 kwietnia 1946 r. | Rok II

Reżim generała Franco niebezpieczeństwem dla pokoju świata

NOWY JORK, 13. 4. — Urzędowa wiadomość o popieraniu przez Francję wniosku polskiego w sprawie postawienia na porządku dziennym obrad Rady Bezpieczeństwa reżimu generała Franco w Hiszpanii, wywarła duże wrażenie w kołach dyplomatycznych. Delegacja polska przystąpiła już do przygotowywania dossier dokumentów, świadczących **o niebezpieczeństwie, grożącym ze strony reżimu gen. Franco światu. Dokumenty te są dwojakiego rodzaju. Pierwsze dotyczą niebezpieczeństwa międzynarodowych powikłań, mogących wyniknąć na skutek koncentracji wojsk hiszpańskich w pasie przygranicznym, drugie omawiają sprawę azylu, udzielanego przez reżim gen. Franco b. wojskowym i uczonym niemieckim.** Te ostatnie mają specjalne znaczenie **— na terenie Hiszpanii znajduje się wiele fabryk, należących do trustów niemieckich, w których uczeni niemieccy przeprowadzają badania nad energią atomową i innymi broniami nowoczesnymi.** Przewiduje się, że dokumenty, znajdujące się w posiadaniu wnioskodawców, mogą wpłynąć na stanowisko rządu USA wobec wniosku, przewiduje się również, że **rząd USA wystąpi z energiczną akcją przeciw stosunkom, panującym w Hiszpanii.**

Minister spraw zagranicznych republikańskiego rządu hiszpańskiego de Los Rios konferował już kilkakrotnie z ambasadorem Lange i ambasadorem Bonnet. Przedstawiciele państw, wchodzących w skład Rady Bezpieczeństwa odbywali między sobą rozmowy prywatne na temat wniosku polskiego. Klimat dla tego wniosku w Radzie Bezpieczeństwa i w opinii publicznej korespondenci określają jako bardzo przychylny. Argumenty polskie, że koncentracja wojsk hiszpańskich na granicy pirenejskiej grozi niebezpieczeństwem powikłań międzynarodowych, będą rozważone przez Radę z całą powagą. Minister de Los Rios oświadczył, że wojska hiszpańskie gromadzące się przy granicy pirenejskiej, są obecnie silniejsze od armii francuskiej.

Korespondent dziennika „New York Times" pisze, że przed Radą Bezpieczeństwa stoi zadanie nie tylko zbadania czy reżim gen. Franco jest antydemokratyczny i reakcyjny, ale również, czy ten znienawidzony reżim zagraża obecnie osłabionej po wojnie Europie.

NEW YORK. (Antena wł.). — Jest rzeczą niemal pewną, że na poniedziałkowej konferencji Rady Bezpieczeństwa w Nowym Yorku przedstawiciel rządu francuskiego poprze wniosek delegata Polski o wniesienie sprawy reżimu gen. Franco na porządek dzienny obrad Rady Bezpieczeństwa. W takim stanie rzeczy na 11 członków Rady prawdopodobnie 6 będzie głosować za wnioskiem Polski.

W związku z tym przedstawiciel rządu emigracyjnego hiszpańskiego de Los Rios przybył z Paryża do Waszyngtonu, gdzie ma zamiar przedstawić punkt widzenia rządu emigracyjnego na rządy generała Franco..

Oficjalne czynniki w Waszyngtonie zdementowały wczoraj wiadomość jakoby ministerstwo spraw zagranicznych USA posiadało informacje o produkcji bomby atomowej w Hiszpanii.

Sekretariat Organizacji Narodów Zjednoczonych donosi oficjalnie, że posiedzenie Rady Bezpieczeństwa rozpocznie się w poniedziałek i na porządku dziennym znajdzie się sprawa Hiszpanii oraz sprawa ewentualnego zdjęcia z porządku dziennego sprawy Iranu.

STANOWISKO AUSTRALII W SPRAWIE HISZPAŃSKIEJ

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że odpowiadając na interpelację w sprawie Hiszpanii w parlamencie australijskim, minister spraw zagranicznych — dr Evatt oświadczył, iż Australia nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią generała Franco. Reżim generała Franco doszedł do władzy przy poparciu sił zbrojnych państw, które walczyły przeciwko sojusznikom. Australia popiera całkowicie stanowisko Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie Hiszpanii.

LONDYN (BBC), 13. 4. — W Madrycie rząd hiszpański gen. Franco wydał po całodziennym posiedzeniu oficjalne oświadczenie, iż wniosek przedstawiony przez delegację polską Radzie Bezpieczeństwa, jakoby sytuacja w Hiszpanii zagrażała pokojowi i bezpieczeństwu świata, jest całkowicie fałszywy.

Rząd gen. Franco zaofiarował tym spośród członków ONZ, którzy zachowali z nim normalne stosunki dyplomatyczne, możność wysłania do Hiszpanii komisji rzeczoznawców, celem ustalenia, iż wiadomości, jakoby uczeni niemieccy w Hiszpanii pracowali nad bombą atomową, są bezpodstawne. — Rząd gen. Franco zagwarantował w tym oświadczeniu komisji całkowitą swobodę, gdziekolwiek się znajdzie oraz możność dokonania inspekcji w fabrykach i laboratoriach, pod warunkiem, że sprawozdanie z podróży i wizytacyj będzie opublikowane.

NOWY JORK, (PAP). — W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, korespondent PAP z Nowego Jorku donosi: Rada Bezpieczeństwa obradowała nad kwestiami proceduralnymi. Delegat radziecki ambasador Gromyko zaproponował, aby posiedzenia Rady poza normalną stałą sesją odbywały się 2 razy do roku. Propozycja ta została wysunięta zgodnie ze statutem Narodów Zjednoczonych, który przewiduje, iż zebrania powinny się odbywać dość często, żeby dać możność premierowi i ministrom spraw zagranicznych jakiegokolwiek państwa wziąć udział w obradach

Delegat francuski Henri Bonnet zaproponował, aby zebrania tego rodzaju odbywały się 3 razy do roku, jednakże delegat brytyjski sir Alexander Cadogan wyraził zdanie, że nie zajdzie prawdopodobnie potrzeba zwoływania aż trzech specjalnych posiedzeń. Po dalszej dyskusji Bonnet wycofał swój wniosek.

Następnie Rada zatwierdziła 5 przepisów proceduralnych, a mianowicie: 1) Posiedzenia powinny być zwoływane przez przewodniczącego, jednakże przerwy pomiędzy zebraniami nie powinny trwać dłużej niż 2 tygodnie. 2) Przewodniczący powinien zwołać posiedzenie na żądanie każdego członka Rady. 3) Posiedzenie powinno być zwołane, jeżeli Rada dowie się o jakimś „sporze" lub „sytuacji", jak również gdy Generalne Zgromadzenie przedłoży Radzie jakąś sprawę. 4) Posiedzenia specjalne powinny odbywać się 2 razy do roku. 5) Posiedzenie powinno odbywać się zwykle w głównej siedzibie Narodów Zjednoczonych, jednakże każdy z członków może zaproponować inne miejsce spotkania.

Rada zatwierdziła poza tym wszystkie wnioski w sprawie procedury, przedstawione przez komisję, m. in. sprawę procedury dotyczącej pełnomocnictw wyboru prezydium i członków sekretariatu Rady. Przyjęto również poprawkę amerykańską, że „kierownik rządu" (zamiast „premier") ma prawo uczestniczyć w obradach Rady. Delegat amerykański Stettinius wyjaśnił, że umożliwi to prezydentom republik amerykańskich, którzy są szefami rządów, branie udziału w posiedzeniach Rady.

Tytoń, skóry, rudy i owoce z Bułgarii

WARSZAWA (tel. od wł. koresp.), 12. 4. W tych dniach zostanie sfinalizowana umowa handlowa polsko-bułgarska. W zamian za chemikalia i artykuły przemysłu metalowego otrzymamy z Bułgarii tytoń, skóry surowe, oleje eteryczne, rudy manganowe i chromowe, owoce i wina. Zanim zostanie uruchomiona linia lewantyńska, łącząca port Bułgarii Burgas z Gdańskiem, wymiana towarów dokonywać się będzie statkiem bułgarskim Dunajem do Bratysławy, stamtąd tranzytem przez Czechosłowację.

Rokowania prowadzi ze strony polskiej wiceminister Grossfeld, ze strony bułgarskiej poseł Tarow.

PODPISANIE UMOWY HANDLOWEJ POLSKO-SOWIECKIEJ

WARSZAWA (tel. od wł. koresp.), 12. 4. W dniu wczorajszym podpisana została w Moskwie umowa handlowa pomiędzy Polską a ZSRR. Ze strony polskiej umowę podpisywał minister żeglugi i handlu zagranicznego dr. Stefan Jędrychowski, który na czele delegacji polskiej brał udział w rokowaniach handlowych z przedstawicielami ministerstwa dla handlu zagranicznego ZSRR. Minister Jędrychowski powraca z Moskwy samolotem w dniu dzisiejszym.

—o—

ZBIORY SZTUKI POLSKIEJ NA TERENIE BAWARII

WARSZAWA (tel. od wł. koresp.), 12. 4. Na terenie Bawarii odnaleziono nowe polskie zbiory sztuki. Wypełnią one kilkanaście wagonów i wymagają pewnego czasu na opakowanie i zabezpieczenie. Władze amerykańskie postanowiły dołączyć je do pociągu, wiozącego do kraju ołtarz Wita Stwosza. Wskutek tego odjazd pociągu opóźni się do ostatnich dni kwietnia.

WŁADZE BEZPIECZEŃSTWA UJĘŁY MORDERCÓW ZNANEGO TATERNIKA

WARSZAWA (PAP). — Dnia 28 marca został ujęty przez Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu Ignacy Skoczeń, ur. 30 stycznia 1925 r., zam. w Skalce, pow. Nysa, który w czasie przesłuchania przyznał się do udziału w morderstwie, dokonanym na Józefie Oppenheimie. W wyniku śledztwa władze bezpieczeństwa dokonały aresztowania 3-ch dalszych wspólników morderstwa.

TRAGICZNA ŚMIERĆ POLSKICH LOTNIKÓW W ANGLII

WARSZAWA (PAP). — Attaché lotniczy ambasady brytyjskiej w Warszawie powiadomił, że otrzymał następujący komunikat ministerstwa lotnictwa Wielkiej Brytanii. Ministerstwo lotnictwa z żalem informuje, że niżej wymienieni lotnicy polskiej eskadry bombowej Nr. 300 zginęli w wypadku lotniczym wskutek uderzenia piorunu w ich samolot, który spadł 3 mile na południe od Lancaster dnia 2 kwietnia b. r. o godz. 13,20 Zostali oni pochowani na cmentarzu lotników polskich w Newark Nette. Nazwiska ich są następujące: Suliński Romuald, ur. 13 grudnia 1900 r., Jędrzejczyk Władysław Ryszard, ur. 3 kwietnia 1915 r., Sulgut Czesław Kazimierz, ur. 10 lutego 1918 r., Brzeziński Wacław, ur. 2 lutego 1918 r., Mikuła Feliks, ur. 16 września 1920 r., Szwandt Michał, ur. 8 listopada 1917 r.

W rocznicę śmierci Roosevelta

NOWY JORK (BBC). — Stany Zjednoczone obchodzą dziś rocznicę śmierci Franklina Roosevelta. Radio nowojorskie w związku z tym donosi:

Dnia 12 kwietnia ub. r. we wczesnych godzinach po północy zamknął oczy jeden z największych prezydentów Stanów Zjednoczonych, okrywając żałobą naród amerykański. Był on jedynym prezydentem, który był wybierany na urząd prezydenta czterokrotnie. Jego wielki umysł ogarniał cały świat, a przenikliwy wzrok skierowany był nie tylko na sprawy współczesne, ale patrzał również w zamgloną przyszłość. Główne poczynania Prezydenta Roosevelta dążyły do ugruntowania wolności na świecie. To było nicią przewodnią jego życia. Dziś jest jeszcze za wcześnie na to, by móc należycie ocenić dzieło jego życiowych dokonań. Na ich ogrom trzeba spojrzeć z dalekiej perspektywy. Prawo do orzeczenia tej sprawy pozostawione jest historykom. W okresie kiedy F. Roosevelt obejmował urząd prezydenta, Stany Zjednoczone przeżywały wielki kryzys. Wyłoniło się wówczas pytanie, czy Stany Zjednoczone zdołają wydźwignąć się z depresji kryzysu. Na pytanie to prezydent Roosevelt odpowiedział twierdząco i przyszłość pokazała, że nie zawiódł swego narodu.

W czasie wybuchu drugiej wojny światowej Roosevelt ujął w swe dłonie przewodnictwo **w walce z tyranią.**

W orędziu swym w 1943 r. Franklin Roosevelt wypowiedział jasno cele Ameryki. „Chcemy zniszczyć militaryzm wszczepiony ludziom przez ich wojowniczych przywódców. Chcemy ugruntować wolność na całym świecie i nie spoczniemy dopóki tego nie osiągniemy".

Prezydent Roosevelt sformułował w swym orędziu z dnia 6 stycznia 1941 r. 4 zasady wolności: „Pragniemy tak ugruntować przyszłość, by zapewnić światu: 1) wolność słowa. 2) wolność swobodnego oddawania czci Bogu. 3) wolność od lęku. 4) wolność od niedostatku.

Zdaniem Roosevelta cztery wolności są tak potrzebne człowiekowi jak słońce i sól. Odbierzcie mu je wszystkie. — to umrze, pozbawcie go niektórych wolności — zacznie usychać. Dajcie mu wszystkie — a rozpocznie się okres najwspanialszy w całych dziejach ludzkości.

W czwartą rocznicę najazdu niemców na Polskę wielki nasz przyjaciel oświadczył: „Męstwo z jakim naród polski znosi cierpienia i stawia opór najeźdźcy, są prawdziwym natchnieniem dla świata"..

Franklin Roosevelt był człowiekiem wysoko religijnym. Całą swą duszę zwracał do Boga, gdyż twierdził, że kto pokłada nadzieję w Bogu nie może doznać zawodu. Hymn religijny „Wiara naszych ojców" **należał do ulubionych melodii Roosevelta.**

RADIOSTACJE ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, że opracowywane są projekty założenia jednej lub kilku radiostacji dla specjalnego użytku ONZ. Na najbliższym Zgromadzeniu Ogólnym zostaną przedstawione przez specjalną komisję projekty wraz z kosztorysami. Trygve Lie przypomniał, że pierwsze zgromadzenie ONZ w Londynie wyraziło już swoją zgodę w sprawie urządzenia tych radiostacyj.

KURDOWIE Z IRAKU ODWOŁUJĄ SIĘ DO ONZ

KIRKUK (SAP). — Rzecznik Kurdów w mieście Kirkuk, stanowiącym ośrodek naftowy północnego Iraku, zwrócił się do ONZ z prośbą o przysłanie specjalnej komisji, która mogłaby stwierdzić naocznie panujący tutaj ucisk narodowy.

—o—

KONFRONTACJA GENERAŁA SS DALUEGE Z KAROLEM FRANKIEM

PRAGA (PAP). — Na procesie Karola Hermana Franka, b. ministra stanu Czech i Moraw, nastąpiła konfrontacja jego z generałem SS, b. zastępcą protektora Czech i Moraw, wydanym ostatnio władzom czeskim przez władze amerykańskie. Generał Daluege zeznał, iż przybył do Pragi przed zabójstwem Heydricha w 1942 r., na prośbę żony Heydricha, która prosiła go o pomoc, w razie, gdyby mężowi jej zdarzył się „wypadek". Na pogrzebie Heydricha w Berlinie Hitler rozkazał mu, aby objął on funkcje zastępcy protektora Czech i Moraw. Jednakże Himmler nie pozwolił mu mieszać się do spraw czeskich. Te ostatnie były domeną Franka, który otrzymywał rozkazy od Hitlera za pośrednictwem Marcina Bormanna. Daluege dodał, że stał na czele niemieckiej policji bezpieczeństwa, a jako dowódca SS w Czechosłowacji podlegał Frankowi. Przewodniczący sądu zapytał Franka, czy wiedział, że Daluege otrzymał rozkaz niemieszania się do spraw politycznych w Czechach. Frank oświadczył, że nic mu o tym nie było wiadomo.

DAMASKINOS NA RAZIE POZOSTAJE

LONDYN. — Agencja Reutera donosi z Aten, że regent Damaskinos zgodził się wstrzymać swoją decyzję podania się do dymisji na czas bieżący i na prośbę rządu gotów jest nadal piastować swoje stanowisko do chwili przeprowadzenia plebiscytu.

Słowa, które oskarżają...

Misja d-ra Franka w Polsce

Kiedy w Norymberdze były generalny gubernator dr. Frank czyni niezrozumiałe wysiłki, aby wybielić się w opinii międzynarodowego trybunału, kiedy stara się wytworzyć około siebie atmosferę ofiary nacisku „góry“, kiedy — licząc zapewne na naiwność ludzką i wspaniałomyślność Polaków — mieni się ich „obrońcą i przyjacielem“, figurą reprezentacyjną, nie mającą nic do powiedzenia, bo „wszak decyzja spoczywała wyłącznie w rękach „gestapo“, — warto zapoznać się z niektórymi publikacjami „pana generalnego gubernatora“ z okresu jego panowania. Świadczą one niezbicie, że „pan generalny gubernator“ zapomniał sam, czym był w „GG“, że oprócz reprezentacji, parad i podpisu miał zasadniczy i decydujący wpływ na całość spraw i zagadnień, związanych z t. zw. „rządzeniem“.

W jednym z numerów pisma, przeznaczonego wyłącznie dla użytku członków partii, organie instrukcyjnym „wodzów“ ruchu nacjonalsocjalistycznego, w artykule zasadniczym, noszącym podtytuł „die straffe deutsche Führung in Generalgouvernement“, wypowiada on swoje „credo“, odsłania kulisy swego programu rządzenia, daje wskazówki, poucza i instruuje.

„Aus deutschem Geist und deutscher Arbeit“

(z niemieckiego ducha i niemieckiej pracy)

To, co w Polsce dobrego, to, co nadaje temu krajowi, w skrócie „GG“ zwanemu, oblicze państwa podcywilizowanego, jest dziełem niemców. Tylko „przez nich“, przez niemców zyskał ten kraj nad Wisłą jakiś wyraz i wartość. A Polacy jakże niewdzięczni okazali się swemu dobroczyńcy. Hasło „ausrotten“ (wytępić) gnieździło się zawsze w ich sercach. Miast wdzięczności okazywano swemu dobroczyńcy z zachodu tylko nienawiść. Ta nienawiść przejawiała się w najrozmaitszych formach. Największą jednak nienawiść względem niemców okazali Polacy, zyskując po pokoju wersalskim własną państwowość. Ta zmartwychwstała Polska najbardziej pana Franka denerwuje — nazywa ją „Schikanestaat“.

„Erst Adolf Hitler...“

Długo niemcy nie mogli się oprzeć polskiemu szowinizmowi, aż przyszedł Adolf Hitler. On to wychował naród niemiecki w zrozumieniu politycznego przeznaczenia kulturalnych wysiłków. Jakżeż obce było takie myślenie Polakom, którzy nie uznawali nigdy zasady, że produktywna robota daje prawo do ziemi... O czymże tu myślał pan Frank, jak nie o tym, że ziemia polska winna być niemiecką. Ale czy te wzniosłe myśli „führera“ mógł zrozumieć obywatel wersalskiego „Büttelstaatu“, państwa pachołków?... Nic przeto dziwnego, że dziś w walce ulega swemu historycznie zasłużonemu wyniszczeniu (historisch verdienten Auslöschung).

Obecnie führer powierzył mi zadanie uczynić z tego kraju „Nebenland des Reiches“. Nie jest to rzeczą łatwą. Nie spodziewam się dobrej woli i zrozumienia ze strony Polaków. Poza tym sam kraj znajduje się na poziomie prymitywu.

„Ohne die geringste Sentimentalität...“

Taki stan rzeczy wymaga jednolitego zarządzania („Einheit der Verwaltung“). — W najbardziej bezkompromisowy sposób należy zastosować system władczy sztabu führerów na niższym, średnim i wyższym poziomie (z generalnym gubernatorem na czele). Wszystkie komórki administracyjne i fachowe urzędy w obwodzie danego führera podlegają jego wyłącznym rozkazom. Wiemy kto był największym führerem w GG, a dr. Frank wie chyba o tym najlepiej. Od niego szły nici do podwładnych mu führerów. On wydawał centralne zlecenia. On nadawał charakter tym zleceniom. On podbarwiał je urzędowym komentarzem. On był za nie przed überführerem odpowiedzialny. A cel takiego a nie innego postępowania był jasny. Dał mu wyraz „pan generalny gubernator“ w zdaniu, które w jego programowym artykule dostąpiło zaszczytu tłustodruku. Brzmi ono niedwuznacznie i było zapowiedzią tego wszystkiego, co przeżywała ludność „GG“ przez 5 lat okupacji.

„Ziel und Richtung dieser deutschen Verwaltung ist es, ohne die geringste Sentimentalität nach irgendeiner Richtung dieses Nebenland des Reiches in ein eisernes Netz von Ordnungslinien zu zwingen und es dem Grossdeutschen Reich nutzbar zu machen“.

„Celem i dążeniem niemieckiej administracji jest bez najmniejszego sentymentalizmu wcisnąć tę boczną prowincję Rzeszy w żelazną sieć zarządzeń porządkowych, aby uczynić ją pożyteczną dla wielkoniemieckiego państwa.“

Ci wszyscy, którzy swoją produktywną pracą nie przyczynią się do urzeczywistniania słów pana generalnego gubernatora, będą musieli zapłacić swoją nierozwagę „mit dem Untergang“ (zagładą). Słowa te podkreśla się dopowiedzeniem, że kto przeciwstawia się Grossreichowi — „wird unbarmherzig ausgelöscht“. — „Untergang“ zapowiada też p. Frank i żydom już na początku swego panowania. W Europie nie ma dla nich miejsca. Nim zaistnieją możliwości ich odseparowania (wybudowanie pieców krematoryjnych i komór gazowych) powinni zostać maksymalnie wykorzystani w produktywnej pracy. Wiemy o tym dobrze, że niemcy umieją wykorzystywać każdą rzecz, nawet zęby, wybijane przez oprawców Oświęcimia, Mauthausen, Gusen i tylu innych obozów-kaźni, a nawet włosy nieszczęśliwych ofiar, nie mówiąc już o garderobie, którą dzielni bojowcy Hitlera wysyłali swoim frau, jako podarunek z podróży do kraju, który ma się stać niemieckim.

„Beste personelle Unterlage“

Frank żądał od Hitlera najlepszych urzędników. Przejęty zleconą misją chciał wykonać plan ponad normę. Stąd wypływała jego kaznodziejska pasja wygłaszania „budujących“ przemówień do swoich podwładnych, którym zalecał „ostre spojrzenie“. — Swój programowy apel kończy wódz „GG“ wezwaniem podejmowania wysiłków. Służba w Gen. Gubernii — to próba sprawności, — głosi patetycznie — to próba dla niemców o zdecydowanym celu, dla których stoi otwarta droga do polepszenia stanowisk i uzyskania odznaczeń. Czyż dziw, że płomienne słowa pana generalnego gubernatora nie poszły na marne. Że doborowy personel, którego żądał szef Gubernatorstwa od Hitlera, nie zaniedbał niczego, aby intencje swego rozkazodawcy wypełnić skrupulatnie?! Jakże wymownie świadczą o tym miliony pomordowanych Polaków, którzy nie umieli zrozumieć wielkich słów niemieckiego bożka i nie wyrzekli się swych narodowych ideałów.

Dr. Frank, który powołał na świadka byłego sekretarza stanu Bühlera, aby świadczył mu, że „walczył o równouprawnienie ludności polskiej“ nie wywinie się sprawiedliwości. Jest zbrodniarzem. Nie tylko dlatego, że stał po stronie zbrodni, ale przede wszystkim dlatego, że był jej współtwórcą. Był on nie tylko zbrodniarzem, na którym ciąży wina wymordowania naszych sióstr i braci, zniszczenia kraju i spowodowania tylu, tylu nieszczęść, był na równi z resztą hitlerowskiej elity zbrodniarzem świata. Solidaryzował się ze zbrodniczym ruchem politycznym, sam będąc tego ruchu impulsem i sprężyną. Poza opinią jego własnych, osobistych czynów — sądzi go również opinia hitlerowskiej „ideologicznej“ wspólnoty, której był aż do końca wiernym heroldem i filarem.

Stosunki radziecko-węgierskie

LONDYN (BBC). 9. 4. — Premier i minister spraw zagranicznych rządu węgierskiego stoją na czele delegacji, udającej się do Moskwy celem omówienia rokowań pokojowych z rządem ZSRR.

Rząd węgierski ratyfikował umowę handlową z rządem ZSRR. Przedmiotem umowy ze strony Węgier są: nafta, żegluga i glinka aluminiowa.

Stocznie węgierskie budują pierwszy statek, który będzie przekazany ZSRR na poczet odszkodowań wojennych Węgier dla Związku Radzieckiego.

MOSKWA, 12. 4. — Do Moskwy przybyli delegaci węgierscy z premierem na czele. Po przybyciu do stolicy ZSRR premier węgierski wygłosił krótkie przemówienie powitalne, w którym powiedział: „Z prawdziwą i wielką radością przybyłem wraz ze swymi kolegami ministrami do Moskwy, serca tego kraju, któremu zawdzięczamy nasze największe wyzwolenie i niezależność narodową. Przybywając tutaj liczymy na pełne zrozumienie i wierzymy, że uczucia przyjaźni, jakie naród węgierski żywi do narodów radzieckich, potrafimy jeszcze jaśniej wykazać przywódcom ZSRR na czele których stoi generalissimus Stalin“.

Minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow przyjął węgierskiego ministra spraw zagranicznych.

Zagłębie Ruhry — ceną przymierza?

PARYŻ (ZAP). — Różnica poglądów na los Zagłębia Ruhry, jaka istnieje między Francją i Anglią oraz w samej reprezentacji narodu francuskiego w rządzie i Izbie Deputowanych, zdaje się stwarzać trudności w przymierzu francusko-angielskim.

Katolicy i komuniści francuscy odrzucając sugestie Gouina, dotyczące Niemiec zachodnich, a opowiadając się za tezą Bidaulta o umiędzynarodowieniu gospodarczym i politycznym Zagłębia Ruhry orzekli, że nie można kupować przymierza francusko-angielskiego za cenę Niemiec zachodnich.

*

PARYŻ (PAP). — B. francuski minister sprawiedliwości, deputowany de Menthon, oświadczył na posiedzeniu francuskiego zgromadzenia konstytucyjnego, że partia narodowo-republikańska nie popiera projektu nowej konstytucji francuskiej, gdyż „przewiduje ona dyktaturę większości“. Na posiedzeniu gabinetu francuskiego uchwalono, iż referendum nad nową konstytucją francuską składać się będzie z jednego pytania, a mianowicie: Czy odpowiada panu nowa konstytucja, przyjęta przez zgromadzenie narodowe? O ile projekt nowej konstytucji nie uzyska większości głosów, będą rozpisane wybory do nowego zgromadzenia konstytucyjnego.

Tajemnica samochodu Nr. 255.205

Naoczny świadek schwytania i śmierci Mussoliniego

Gazety włoskie opublikowały niedawno list proboszcza E. Nanettiego z Musso, skierowany do biskupa z Como o schwytaniu i śmierci Mussoliniego.

Mussolini, dowiedziawszy się, że jest poszukiwany, wysiadł ze swojego samochodu i przesiadł się do wozu, który posłała mu niemiecka kolumna mająca go eskortować. Gdy kolumna ta dotarła do wsi Musso, blisko jeziora Como, utknęła przed barykadą, wzniesioną przez partyzantów. Niemieccy żołnierze wyskoczyli z wozu i w odpowiedzi na strzał przeciwko ich oficerowi otworzyli ogień przeciwko partyzantom, korzystając ze wsparcia kilku tanków. Partyzanci, źle uzbrojeni zaniechali strzelaniny.

Wówczas, — pisze dalej proboszcz, — ponieważ nosiłem sutannę przystąpił do mnie niemiecki oficer i oświadczył mi czystym językiem łacińskim, że jest protestanckim pastorem i w imię miłości chrześcijańskiej prosi mnie, abym zwrócił się do partyzantów z propozycją przepuszczenia kolumny, która nie ma żadnych agresywnych zamiarów. Zapytałem go wtedy, czy w którymś z samochodów znajduje się jakiś Włoch. Zapewnił mnie słowem honoru, że nie ma ani jednego Włocha. Wkrótce przekonaliśmy się, że to jest nieprawda, albowiem kilku Włochów wyskoczyło z samochodów i poczęło uciekać w kierunku probostwa, aby tam się schronić. Wówczas i ja pośpieszyłem do domu, gdzie zastałem już kilkunastu Włochów. Niektórych poznałem, stwierdziwszy, że są to ministrowie: Bombacci, Zeroini, Liberatti, Romana i inni. Był między nimi również dyrektor agencji prasowej „Stefani“, — Aquano.

Upłynęło kilka minut, poczem doszedł kapitan Bariberrieri, dowódca partyzantów, ukrytych za barykadą i zapytał Włochów, gdzie jest Mussolini. Po kilkuminutowym milczeniu odpowiedział Bombacci, że ukrywa się w jednym z samochodów. Wnet wszystkie zostały zrewidowane, lecz bez skutku. Dopiero, gdy podany został numer samochodu 255.205 znaleziono ukrytego Mussoliniego. Duce, zupełnie blady, nie stawiał żadnego oporu. Ubrany był w mundur niemieckiego oficera. Wnet wydany został rozkaz, aby Mussoliniego odprowadzić wraz z innymi aresztowanymi do Dongo.

Zostałem sam w domu. Ze swojego okna dostrzegłem pułkownika Valeri, przybywającego ze sztabu głównego. Pułkownik Valeri przyniósł pisemny wyrok śmierci na wszystkich aresztowanych Włochów. Skazani zostali odprowadzeni na brzeg jeziora i ustawieni w szereg. Między nimi nie było tylko Mussoliniego i Klary Petacci.

Ściemniało się... Przybył wnet samochód z ostatnimi dwoma aresztowanymi. Benito Mussolinim i Klara Petacci. „Dokąd idziemy?“ — zapytał Mussolini, ale nie dostał odpowiedzi. Kilka kilometrów od wsi Giulini di Mezzagra samochód się zatrzymał i aresztowani wysiedli. W chwili, gdy Mussolini stanął na ziemi partyzant Clerici wystrzelił 5-krotnie. Mussolini i Klara Petacci padli martwi.

Gdy ściemniło się oba ciała zostały włożone do samochodu i odwiezione do Mediolanu.

LIGA DO WALKI Z RASIZMEM POWSTAŁA W WARSZAWIE

WARSZAWA (SAP). — Okupant hitlerowski po wymordowaniu 6 milionów polskich obywateli i zniszczeniu gospodarczo Polski zostawił nam w spuściźnie zdegenerowanie słabszych charakterów które stały się znów narzędziem w rękach NSZ-towskiej reakcji.

Ale nie można sądzić narodu po sporadycznych wypadkach zdziczenia i zbrodni. W czasie okupacji nawet w momentach największego nasilenia terroru hitlerowskiego znalazła się duża grupa ludzi, która nie bacząc na ryzyko życia niosła pomoc Żydom. Na czele tych ludzi stał Julian Grobelny, Marek Arczyński, Tadeusz Rek, Adolf Berman i wielu wielu innych. Dzieło pomocy ujęli oni w karby organizacji, wydali tysiące fałszywych dokumentów, rozlokowali tysiące dzieci żydowskich, najwięcej potrzebujących pomocy materialnej, rozdali 25 milionów złotych, co pozwoliło przetrwać w Warszawie 12 000 Żydów. Ci sami ludzie dzisiaj stając dalej do ofiarnej pracy w imię najelementarniejszych zasad ludzkości, powołali do życia Ligę do Walki z Rasizmem. Na prezesa Ligi wybrano posła mgr Juliusza Góreckiego, wiceprezesa Tadeusza Reka, sekretarza posła Marka Arczyńskiego.

—o—

Ciekawostki

Wydatki na oświatę w ZSRR

Wydatki Związku Radzieckiego na cele oświaty stale wzrastają. W ubiegłym roku wynosiły 20 miliardów rubli, a w roku bieżącym wyniosą 28 miliardów rubli.

Piekło faszystowskie w Hiszpanii

Minister Zdrowia w emigracyjnym rządzie hiszpańskim oświadczył na konferencji prasowej, że od października roku 1944 do października 1945 roku generał Franco rozkazał rozstrzelać 15 000 ludzi za ich nastawienie polityczne. Obecnie w hiszpańskich więzieniach przebywa 200 000 więźniów politycznych. Niemcy nadal opanowują życie gospodarcze Hiszpanii, szczególnie przemysł budowy maszyn, automobilowy, lotniczy i chemiczny.

Kirgiski poeta narodowy

Prezydium Rady Najwyższej Kirgiskiej ZSRR przyznało tytuł poety narodowego republiki Aałowi Tokombajewowi za szczególne zasługi w dziele rozwoju literatury kirgiskiej. Aały Tokombajew rozpoczął swoją działalność literacką przed 28-miu laty. Jako znawca folkloru i utalentowany poeta liryczny zdobył sobie szeroką popularność. Wiele jego utworów otrzymało ilustrację muzyczną i stało się pieśniami narodowymi. Tokombajew dokonał wielkiej pracy zgromadzenia materiałów i zestawienia znakomitego eposu bohaterskiego narodu kirgiskiego „Manas“.

Jeńcy niemieccy uciekają

Paryski korespondent angielskiego dziennika „Daily Herald“ donosi, że francuska policja podała do wiadomości, iż od kilku miesięcy niemieccy jeńcy wojenni uciekali tajną drogą do Niemiec. W większości byli to jeńcy, którzy zatrudnieni byli na roli. Na ślad policja trafiła dopiero, gdy w okolicy miasta Lille zatrzymano wielu jeńców niemieckich. W północnej Francji aresztowano wiele osób, które były zamieszane w tę aferę. Dalszych aresztowań należy oczekiwać na terenie Belgii. Wszyscy schwytani niemcy mieli zaświadczenia opatrzone nagłówkiem „Wolne Niemcy“ i list polecający w języku francuskim do członków swej organizacji. Nazwisk ich nie znali, orientowali się jednak według tego, że wspólnicy spisku mają w oknach swych mieszkań wystawiony kawałek białego kartonu.

Schwytani jeńcy byli obficie zaopatrzeni w żywność i pieniądze. Między obozami jeńców a niemcami była zorganizowana tajna łączność, przy pomocy której jeńcy mogli informować rodziny swoje o powrocie do domu.

Nowa piosenka niemiecka

„The Observer“ pisze: W Nadrenii popularna jest taka piosenka: „O Boże usłysz nasze modlitwy i daj nam Piątą Rzeszę, ponieważ Czwarta wcale nie jest lepszą niż ta Trzecia“. Piosenka ta najlepiej charakteryzuje istniejące w Nadrenii stosunki i niezrozumiałą zupełnie pobłażliwość władz okupacyjnych.

Ciekawa demonstracja

W tych dniach odbyła się w Rotterdamie demonstracja robotników, zatrudnionych w dokach przeciwko rządowi generała Franco w Hiszpanii. Na transparentów wypisane były jednak tylko dwa słowa: „Precz z.........!“, ponieważ starosta rotterdamski zabronił z przyczyn dyplomatycznych umieszczenia na transparentach nazwiska generała Franco.

Wdowa po Mussolinim chciała założyć restaurację

Wdowa po dyktatorze włoskim Mussolinim mieszka w Neapolu wraz z dwojgiem dzieci: 18-letnim Romanem i 16-letnią Anną Marią. W tych dniach zwróciła się do władz z prośbą o wydanie jej koncesji na prowadzenie restauracji. Prośba jej jednak została odrzucona, ponieważ istnieją obawy, że mogłoby dojść do demonstracji ze strony społeczeństwa. Rząd zdecydował jednak wypłacać rodzinie Mussoliniego pewien zasiłek do czasu, gdy cała rodzina będzie mogła wyemigrować z Włoch.

DYSKUSJA BUDŻETOWA W PARLAMENCIE BRYTYJSKIM

LONDYN (PAP). — Po przemówieniu, wygłoszonym w parlamencie przez ministra skarbu Daltona w sprawie budżetu, wywiązała się krytyka i dyskusja, w której zabrał głos m. in. zastępca przywódcy opozycji Antoni Eden. Podkreślił on, że jedynie wzmożona produkcja może zapobiec inflacji. Dlatego też opozycja z zadowoleniem przyjęła zapowiedź ministra Daltona zniesienia podatku od nadmiernych zysków. Eden zaznaczył, że minister finansów poczytuje sobie za zasługę, że wydał o 81 milionów funtów szterlingów mniej, niż było przewidziane. Nie należy jednak zapomnieć, że projektowany budżet, o którym mowa, preliminowany był na okres prowadzenia wojny, co osłabiło nieco znaczenie osiągnięć Daltona. W sprawie podatków Eden jest zdania, że muszą one ulec zmniejszeniu.

WASZYNGTON (PAP). — Komisja do spraw bankowych i walutowych senatu amerykańskiego zatwierdziła 14 głosami przeciwko 5 projekt udzielenia Wielkiej Brytanii pożyczki w wysokości 1.100 milionów dolarów. Umowa będzie przekazana do ratyfikacji plenarnemu posiedzeniu senatu.

U układzie Anglii z emirem Transjordanii

LONDYN (ZAP). — W związku z umową zawartą między Anglią i emirem Abdullą o zmianie statutu politycznego Transjordanii, korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian" pisze:

„O szczegółach nowego dokumentu można będzie mówić dopiero wtedy, gdy będą one podane do wiadomości publicznej. Jest jednak rzeczą pewną, że układ ten wywoła opozycję ze strony Żydów w Palestynie.

Agencja Żydowska sprecyzowała ostatnio swoje stanowisko w tej sprawie wobec rządu angielskiego. Zdaniem Żydów Transjordania jest częścią składową terytorium mandatowego i ogłoszenie niezależności Transjordanii jest w sprzeczności z zasadami mandatu palestyńskiego.

Żydzi utrzymują, iż postanowienia mandatu palestyńskiego odnośnie odbudowy żydowskiej siedziby narodowej obejmują w zasadzie też i Transjordanię, gdzie wykonanie tych postanowień zostało przez rząd angielski wstrzymane. Ogłoszenie niezależności Transjordanii koliduje z art. 5 mandatu, który przewiduje, że „Władza mandatowa bierze na siebie odpowiedzialność że żadna część terytorium Palestyny nie może znaleźć się pod panowaniem obcego rządu lub mocarstwa". Żydzi wyrażają obawę, że rząd Transjordanii utrudni wykorzystanie naturalnych zasobów doliny Transjordanii, które są źródłem energii i nawodnienia, niezbędnych dla kraju.

LIST BEVINA DO NENNIEGO

LONDYN (BBC) — Przewodniczący brytyjskiej Partii Pracy Lasky przybył do Rzymu, gdzie wręczył przywódcy włoskich socjalistów Nenniemu list od ministra Bevina. Bevin gratuluje Nenniemu z powodu spokojnego przeprowadzenia we Włoszech wyborów samorządowych, wyrażając pogląd, że jest to dobra wróżba dla wyborów powszechnych. Następnie Bevin stwierdza, że zaufanie rządu brytyjskiego do rządu i narodu włoskiego okazało się w całej pełni uzasadnione

KONFERENCJA GANDHI — WAVELL

NEW YORK 10. 4. — W dniu wczorajszym Mahatma Ghamdi odbył konferencję z wicekrólem Indyj lordem Wavellem.

Przed wyborami w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — W Czechosłowacji w dniu 26 maja odbędą się wybory do parlamentu. Czeska partia komunistyczna, najsilniejsza partia we froncie narodowym, składającym się w 4-ch partyj, spodziewa się, że przy wyborach zachowa swą przewagę nad innymi partiami: czeską partią narodowo-socjalistyczną, partią socjal-demokratyczną i ludową partią demokratyczną — i uzyska stanowisko premiera dla swego przywódcy Klemensa Gottwalda. — Jednakże, jakieby i e okazały się wyniki wyborów, rząd pozostanie rządem koalicji narodowej, na którą zgodziły się wszystkie 4 partie. Wyborcy, którzy nie chcą głosować na żadną z 4-ch partyj, mogą wyrazić swą opinię przez złożenie niewypełnionej kartki wyborczej.

Na kongresie partii komunistycznej Klemens Gottwald przedstawił cele frontu narodowego. Powiedział on, że front narodowy wyzyska swą władzę polityczną dla przebudowy ekonomicznej państwa przez upaństwowienie banków, przemysłu i środków transportowych oraz majątków rolnych. Dzieło to zostało już zapoczątkowane. Nacjonalizacja nie jest całkowita i szereg przedsiębiorstw małych i średnich będzie istniało nadal. Mniejszości niemieckie i węgierskie front narodowy uważa za potencjonalną piątą kolumnę, dlatego też dąży on do usunięcia jej z kraju, a własność tej ludności zostanie skonfiskowana na równi z majątkiem czeskich przestępców wojennych i zdrajców. Największym zadaniem przyszłego rządu będzie odbudowa ekonomiczna kraju.

Komuniści posiadają milion członków i przedstawiciele tej partii piastują teki ministerialne. Ministerstwo spraw wewnętrznych znajduje się w rękach Wacława Noska. Jest on górnikiem i liczy lat 54. Ministrem oświaty jest historyk, biograf Masaryka i Lenina — Nejedly. Ministrem informacji jest Wacław Kopecki.

W Czechosłowacji istnieje oddzielna partia komunistyczna słowacka, której przywódca dr. Clementis, adwokat z Bratysławy i poseł, piastuje tekę wiceministra spraw zagranicznych. Prezydent Benesz dąży przede wszystkim do zachowania koalicji rządowej. W odpowiedzi na adres partii komunistycznej prezydent ostatnio oświadczył: „W poczuciu odpowiedzialności za przyszłość musimy starać się o utrzymanie jedności narodowej. Przyszłość ta, to każdy dzień następny. Dla zachowania wielkich zdobyczy naszej rewolucji narodowej i demokratycznej potrzebna nam jest jedność całego narodu".

Konferencja aktywu PPR i PPS w Łodzi

Sekretarz CKW PPS Cyrankiewicz i członek KC PPR Berman wzięli udział w obradach

(Korespondencja własna)

ŁÓDŹ. — W ub. niedzielę w wypełnionej po brzegi sali Centr. Robotniczego Domu Kultury w Łodzi rozpoczęły się wspólne obrady aktywu PPR i PPS, przy współudziale **członka Prezydium KC PPR J. Bermana i generalnego sekretarza CKW PPS Cyrankiewicza** oraz **wojewody łódzkiego Dąb-Kocioła.** Po powitaniu przezydium, w którego skład weszli: ob. ob. Cyrankiewicz, Berman, prezydent m. Łodzi K. Mijal, przewodniczący M. R. N. Andrzejak, sekretarz KW PPR płk. Loga-Sowiński i sekretarz KW PPS Wachowicz, **zebrał głos ob. Cyrankiewicz,** omawiając dotychczasowe osiągnięcia i zadania na przyszłość partyj demokratycznych ze szczególnym uwzględnieniem obu partyj robotnicyzch. Ob. Cyrankiewicz przypomniał zebranym, że **już w roku 1918 czerwone sztandary mas pracujących zawisły na fabrykach i miejscach pracy ludu polskiego.** Wówczas jednak demokracja polska pozwoliła sobie wydrzeć z rąk władzę i pozwoliła na objęcie władzy przez „chieno-piasta" — przednią straż faszyzmu.

Obecnie demokracja polska zdobyła władzę po raz wtóry i mimo wysiłków reakcji, tym razem z rąk jej już nie wypuści.

Mówca stwierdził, że reakcja operuje różnymi środkami w walce z obozem demokratycznym. **Działa ona nie tylko w podziemiach, lecz również w ramach legalnych stronnictw.** Jako przykład mówca przedstawił PSL, mimo, że jego przywódcy podkreślają ciągle swe „demokratyczne" nastawienie. Czyny ich jednak — mówił dalej ob. Cyrankiewicz — świadczą o czymś zupełnie innym. Po rozbiciu bloku 6-ciu stronnictw, PSL usiłowało rozbić również blok 4-ch, kokietując PPS celem odosobnienia PPR. Mimo tych jednak wysiłków PPS pójdzie do wyborów w bloku.

Ob. Cyrankiewicz stwierdził: **„Błędów popełnionych przez demokrację w r. 1918 nie powtórzymy".** Następnie ob. Cyrankiewicz omówił pokrótce sprawę referendum, twierdząc na zakończenie, że **„odpowiedź narodu będzie za demokracją, za bezpieczeństwem Polski".**

Po ob. Cyrankiewiczu przemówił **członek KC PPR J. Berman,** podkreślając fakt, że demokracja polska walczyła zawsze tam, gdzie toczyła się walka o wolność. Przechodząc do sprawy referendum, ob. Berman wśród oklasków zebranych aktywistów wyraził przekonanie, że **społeczeństwo polskie na pewno odpowie na trzy postawione pytania — tak. „Trzy razy tak — to zwycięstwo demokracji"** — powiedział na zakończenie ob. Berman.

Szczególnie ciekawym był referat pułk. Moczara na temat **walki prowadzonej przez władze bezpieczeństwa z bandytyzmem i dywersją.** Pułk. Moczar oświadczył, że bandy grasujące w terenie **otrzymały rozkaz zwiekszenia swej aktywności w przededniu wyborów.** Pułk. Moczar wskazał następnie na **„nici łączące bandytyzm NSZ z wieloma kierownikami PSL".** Stwierdził on dalej, że organizacja ta „reprezentowana jest przez przybyszów z Anglii. Różnią się oni tym od nielegalnego podziemia — mówił dalej pułk. Moczar — że posiadają odrębną taktykę walki z nami... ale jak widać z praktyki, stawiają sobie te same perspektywy, co i NSZ i W i N w Polsce."

Mówca stwierdził, że wielu ściganych przez prawo znajduje schronienie w PSL i i przytoczył szereg faktów, potwierdzających jego słowa.

W celu zwalczania zbrodniczej działalności band będą zorganizowane bataliony rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Dzień obrad zakończony został przemówieniami ob. Wachowicza i pułk. Logi-Sowińskiego. (s)

GENERAŁ DALUEGE WYDANY CZECHOSŁOWACJI

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że generał SS, kurt Daluege, b. szef policji w „Protektoracie" Czech i Moraw, został wydany władzom czechosłowackim i przewieziony z więzienia w Norymberdze do Pragi. Daluege stanie wkrótce przed czechosłowackim sądem ludowym dla spraw przestępców wojennych.

PROTEST PRZECIWKO PRZYZNANIU NIEMCOM OBYWATELSTWA CZECHOSŁOWACKIEGO

PRAGA (PAP). — Czechosłowacki związek b. więźniów politycznych zorganizował w Pradze wiec protestacyjny przeciwko przyznaniu 12.000 niemcom obywatelstwa czechosłowackiego. Związek wysunął żądanie bezwarunkowego wysiedlenia z granic Czechosłowacji wszystkich niemców, jako odwiecznych wrogów Słowian.

ZNIESIENIE KONCESYJ DOMÓW PUBLICZNYCH WE FRANCJI

PARYŻ (SAP). — Na wtorkowym posiedzeniu francuskiej konstytuanty uchwalono jednogłośnie i bez dyskusji zabronić prostytucji we Francji (bez kolonii) i wzmóc wysiłki, zmierzające do zniesienia „białego niewolnictwa".

Ustawa zaprojektowana przez rząd a naszkicowana przez Komisję Zgromadzenia Konstytucyjnego do spraw rodziny, zaludnienia i zdrowia publicznego, żąda zamknięcia wszystkich domów publicznych w ciągu pół roku, przy czym dokładny termin uzależniony jest od liczebności miasta. Tak np. miasta, liczące mniej niż 5 tysięcy mieszkańców, będą musiały zamknąć swe domy publiczne w przeciągu miesiąca.

System francuski polegający na udzielaniu specjalnych licencyj prostytutkom, został zniesiony, ustalono również nie podlegające zmiejszeniom grzywny dla właścicieli kawiarń, barów i hoteli, użyczających prostytutkom swego terenu.

Wszystkie istniejące spisy prostytutek polecono spalić i zarządzono podjęcie specjalnych kroków celem ułatwienia prostytutkom odzyskania stanowiska w społeczeństwie.

„Wieczna" zapałka

LONDYN (PAP). — Jak donosi agencja Reutera z Nowego Jorku, cały świat zostanie zalany wkrótce „wiecznymi" zapałkami, których można będzie używać kilka tysięcy razy. Wynalazek ten polega na tym, że główka zapałki zrobiona jest nie z siarki i fosforu, jak w zwykłej zapałce, lecz ze specjalnych chemikalij. Po zapaleniu nie spala się ona całkowicie. Ubywa jej jedynie cieniutka warstwa. Zapałkę gasi się i można ją zapalać na nowo.

Wynalazek ten znany był już kilkanaście lat temu, a w Szwajcarii i Holandii przystąpiono nawet do produkcji „wiecznych" zapałek. Jednak wielkie światowe koncerny zapałczane, jak „Swedish Match Company", „Diamond Match Company", „Uniwersal Match Corporation" i „Lion Match Company", zawarły porozumienie i wykupiły patenty „wiecznej" zapałki, żeby nie dopuścić do jej produkcji.

Na skutek skargi wniesionej przeciw tym koncernom 1 maja 1944 roku tzw. oddział „antytrustowy" sądu w Nowym Jorku wydał wyrok, mocą którego patenty wyrobu „wiecznej" zapałki będą udostępnione wszystkim chcącym ją produkować. Koszt takiej zapałki wyniesie od 15 do 25 centów.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

Od katastrofalnego huraganu, który nawiedził Warszawę w połowie marca i spowodował szereg ofiar, co parę dni słyszymy o nowych wypadkach. Nadwątlone deszczem mury, obluzowane od wichury, choć nie padły odrazu pod jej naporem, nie wytrzymują nawet lżejszych uderzeń wiatru. walą się, grzebiąc pod gruzami coraz to nowych biedaków, którym papierek eksmisyjny nie jest w stanie dać dachu nad głową. Wynosić się — to sprawa prosta, załatwia się przy biurku jednym pociągnięciem pióra. Ale dokąd?

Sprawa nabrała, jak wrzód. Może do jego pęknięcia przyczyni się ostatni skandal, w którym wszystko jest niby w porządku — a mimo to jest wielki skandal: 22 osoby, w tym starcy i drobne dzieci, ktoś ciężko chory, ktoś inny świeżo ze szpitala — lożują już od kilku dni pod gołym niebem na wprost Ministerstwa Opieki Społecznej.

Wszystko w porządku? No tak. Ambasada włoska ofiarowała się, że odbuduje swą piękną, zabytkową siedzibę przy placu Dąbrowskiego. Zwróciła tylko uwagę odpowiednich czynników, że gruntowna odbudowa wymaga usunięcia chwilowych lokatorów, którzy tam „naleźli" i zamieszkują — raczej gnieżdżą się iure caduco. Ambasada jest w porządku. Odpowiednie władze są — zdaniem własnym — w porządku, nakazały bowiem eksmisję i przeprowadziły ją z całym rygorem przymusu. Nie w porządku są — zdaniem władz — mieszkańcy, którzy nie mieli się dokąd wyprowadzić.

Społeczeństwo rozsądziło inaczej. Orzekło że nie w porządku są właśnie władze, które przeprowadziły eksmisję połowicznie, nie wskazując dokąd się mają eksmitowani przenieść. I oto, po roku kłopotów mieszkaniowych i wiecznie niezdecydowanych rozgrywek pomiędzy świeżym nakazem na mieszkanie, a dawnym lokatorem przypomniano sobie, że istnieje wynalazek baraków.

O barakach więc wciąż się mówi, o barakach pisze i — może się je wybuduje. Laudatores temporis acti — chwalcy czasów minionych przypomnieli sobie, że przed czterdziestu laty w barakach, wystawionych w formie miasteczek przez Francuzów, Anglików, Niemców i Amerykanów, przechowano przez czas dłuższy dwustutysięczną ludność Messyny, nawiedzonej straszliwym trzęsieniem ziemi. Tymczasem zaś dawne miasto odbudowało się wspanialsze, a przede wszystkim, dzięki nowym, kratowym metodom budowlanym, wytrzymalsze na ewentualne wstrząsy.

Ale zanim doczekamy się tych baraków — od których, jeśli nie będą utrzymane na pewnej stopie wygody, ludzie będą stronić — czeka nas jeszcze wiele nieprzyjemności odbudowy. Ot i teraz: nie daj Boże lekkiego nawet wiatru, a już ulicami prawie niepodobna chodzić. Kupy śmieci, niesprzątane jezdnie, gruz z rozwalonych domów, sągi cegieł, wyschnięte błoto — to wszystko ciska przechodniowi tuman kurzu w oczy i po prostu go oślepia. Nawet przy spokojnym dniu człowiek, wracający do domu pod zachód słońca, na Marszałkowskiej traci horyzont za gęstym tumanem mgły. To nie mgła, to proch i kurz, jaki wzbiły setki samochodów, jaki podniósł się w powietrze spod stóp przechodniów. Zawisł nieruchomo w powietrzu do wysokości kilkudziesięciu metrów i czerwieni zachodzące słońce, jakby na wiatr A nie ma nawet tej odrobiny zieleni, któraby go wchłonęła.

O, z zielenią jest bardzo niedobrze.

Kto był na szczytach Czarnohory albo nad reglami w Zakopanem, przypomina sobie, że pierwsze rzędy drzew w poczynającym się od hali lesie sterczą kikutami suchych wierzchołków i gałęzi ku niebu. To skutek gęsto tam bijących piorunów. Tak mniej więcej wygląda dzisiaj zadrzewienie Ogrodu Saskiego. Prawie cały starodrzew ogrodu, to takie same drzewotrupy jak tam, nad reglami. Widać je zdala, od Krakowskiego: przecież nie tylko kolumnada, ale i sam pałac saski zrównany z ziemią. Z kolumnady zostało parę parterowych przęseł, tam właśnie, gdzie był grób Nieznanego Żołnierza.

Podjęto jego odnowienie. Robota idzie na całego, sporo ludzi tam czyści, wyrównywa teren, zakłada jakby trawniki. Tu na przeszkodzie stanął cokół pomnika Księcia Józefa. Zapomniano, że przed dwudziestu paru laty z niemałym trudem i nakładem kosztów i zachodu sprowadzano na ten cokół granity bodaj ze Szwecji — zawadza, więc precz z nim! I postanowiono go wysadzić materiałem wybuchowym.

Znana jest złośliwość rzeczy martwych. Cokół wyleciał w powietrze z takim rozmachem, że kilka odłamków spadło na szklany dach dość odległej „Zachęty". Posypały się szyby i gruzowisko na „Grunwald" Matejki, kalecząc go dotkliwie. Cudem ocalone arcydzieło, któreśmy przed tygodniem oglądali na „leczeniu", odniosło, skutkiem kary godnej tępoty, nowe rany. Tak się zemścił cokół pomnika Thorwaldsena za głupotę ludzką...

Życie kulturalne ma znowu swoją baissę. W teatrach to samo, parę popularnych koncertów, w kinie obrazy niżej przeciętnych. Raz tylko rozbłysła gwiazda sztuki jasnym światłem — na koncercie Gardy. Ten stosunkowo mało u nas znany baryton, śpiewak mediolańskiej La Scali, od niedawna zaangażowany do Katowic, oczarował audytorium wysoką kulturą pięknego głosu. Na terenie polskim jedną zaletę trzeba podkreślić z naciskiem: ten mistrz tonu wymawia wyraźnie — każde słowo brzmi według swej najlepszej formy. Śpiewacy polscy obojga płci, tak operowi jak estradowi, nie mają tego zwyczaju. Niechaj biorą przykład.

Asch.

Szef bandy leśnej NSZ przed Specjalnym Sądem Wojskowym

Sensacyjny proces w Częstochowie

(j) W czwartek, dnia 11 kwietnia b. r. Wojskowy Sąd Specjalny ze stałą siedzibą w Radomiu na sesji wyjazdowej w Częstochowie rozpatrywał sprawę Stanisława Słowika, szefa bandy N. S. Z. grupy leśnej Żbika. Słowik znany pod pseudonimem „Bursik" własnoręcznie zastrzelił, w myśl aktu oskarżenia pracownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Włoszczowie, Strączyńskiego Jana. Brał udział w zabójstwie funkcjonariusza M. O. Lubonia Stanisława, rozbroił i uprowadził do lasu funkc. U. B. P. Suligę oraz podłożył bombę zegarową pod dom, w którym zamieszkiwał komendant Milicji Obywatelskiej kpt. Olczyk.

Słowik należał do N. S. Z. od 1943 r. W słynnej grupie leśnej Żbika pełnił funkcje szefa kompanii. Po wyzwoleniu Polski spod okupacji niemieckiej nie ujawnił się, utrzymywał nadal kontakt z grupą, do lipca 1945 r. pełnił nadal wyżej wymienioną funkcję. Na zapytanie czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów przyznał się tylko do uprowadzenia Suligi, co do reszty zarzutów wyjaśnia, że wymuszono od niego zeznania w czasie trwania śledztwa, obecnie zaprzecza wszystkiemu, gdyż trudnił się handlem drożdżami, a później wyjechał do Kładzka.

Już wstępne badania przeprowadzone przez przewodniczącego wykazują całą masę sprzeczności, oskarżony plącze się we własnych zeznaniach, kilkakrotnie jest przyłapany na rozbieżnych i wykrętnych tłumaczeniach.

Mordowali na wzór hitlerowskich zbirów

Zeznania świadka dr. Harasiewicza rzucają światło na charakterystyczne metody jakimi posługiwali się „polscy hitlerowcy" w stosunku do swoich ofiar. Dr. Harasiewicz dokonywał sekcji zwłok J. Strączyńskiego i Lubonia w dniu 30.X.45 r. w asyście sędziego śledczego.

Stwierdził on, że Strączyński został zamordowany strzałem w tył głowy a następnie pochowany w pozycji napół siedzącej w płytkim dole.

Naokoło grobu porozrzucane były kości nieszczęśliwego, którego ciało rozszarpywała zwierzyna.

St. Luboń zabity został wystrzałem w serce.

W rozmowie z Dr. Harasiewiczem oskarżony przyznał się do zabicia J. Strączyńskiego.

Św. Grabiwoda opowiada Sądowi w jaki sposób, na skutek przyznania się do winy Słowika, odnaleziono zwłoki zamordowanych.

Na zapytanie Przewodniczącego „czy to co powiedzieli świadkowie jest prawdą?" oskarżony odpowiada, że tak zeznawał w śledztwie bojąc się bicia, obecnie jednak twierdzi, że wszystkie jego pierwotne zeznania są nieprawdziwe a on jest niewinny.

Jak chciano dokonać nowej zbrodni

Zeznania św. Suligi są nowym oskarżeniem, piętnują w sposób jasny i niedwuznaczny metody N. S. Z. jakimi w stosunku do Pojakóww kierują się te ciemne siły nazywające się „narodowymi".

„Jechałem rowerem w poszukiwaniu mego kolegi, który zaginął od kilku dni, razem z drugim funkcjonariuszem U. B. P. — rozpoczyna swoje zeznania Suliga. W pewnym momencie zobaczyłem 3 ludzi, z których jeden uzbrojony był w karabin. Sądząc, że mam do czynienia z milicjantami, zapytałem ich o drogę do wsi. Oskarżony wspólnie z innymi dwoma terroryzowali mnie bronią, rozbroili i uprowadzili do siedziby bandy leśnej Żbika.

Po przesłuchaniu mnie banda wyruszyła w drogę do innej wsi. W czasie trwania marszu oskarżony Słowik po naradzie ze Żbikiem wydał rozkaz zabicia mnie.

Skazany na śmierć sam musiał kopać sobie grób

Rozebrano mnie z munduru i spodni i ściągnięto buty, pozostałem w bieliźnie. Jeden z eskortujących mnie członków bandy podał mi łopatę, kazano mi wykopać sobie grób.

Gdy wykopałem dół głębokości pół metra, kazano mi zaprzestać pracy. Zbliżył się do mnie Żbik, trzymając w ręku gruby kół brzozowy i powiedział do dwóch pilnujących mnie bandytów, aby mnie tym kołem zabili. Prosiłem Żbika by mnie zastrzelili — wtedy Żbik zaśmiał się i powiedział „tyś nie wart kuli", po czym oddalił się do lasu z resztą bandy. Pozostałem z dwoma oprawcami, którzy popędzili mnie nad wykopany przeze mnie dół. Kazano mi stanąć twarzą do dołu, jeden z moich katów zamierzył się na mnie kijem.

W tym momencie skoczyłem gwałtownie na drugą stronę dołu i udało mi się przebiec około 50 metrów, zanim się oprawcy zorientowali i zaczęli strzelać. Dostałem kulę w udo, upadłem na ziemię i na rękach dowlokłem się do lasu. Tu usłyszałem nowe strzały — była to, jak się później dowiedziałem szturmówka Wojska Polskiego i Bezpieczeństwa, która walczyła z bandytami. Resztakami sił dowlokłem się do wsi, tam udzielono mi pierwszej pomocy i zawiadomiono posterunek M. O.

Przebywałem w szpitalu od 24.IV do 24.V. 1945 r."

Oskarżony zapytany przez przewodniczącego czy to co powiedział świadek jest prawdą, przyznaje, że tak, jednak on nie wydawał wyroku śmierci a Żbik. Na ponowne zapytanie przewodniczącego świadek Suliga potwierdza, że rozkaz zabicia go wydał oskarżony Słowik.

Jako świadkowie odwodowi zeznawali: Marcinkowski, Skoczek, Kulesza, Jaszewski. Stwierdzili oni tylko, że Słowik wyjechał na tereny zachodnie w dn. 15.VII: poza tym nie istotnego do sprawy nie wnieśli.

Na wniosek obrońcy oskarżonego Słowika, mec. Kazimierza Kieszczyńskiego, Sąd po naradzie postanowił dopuścić dodatkowych świadków obrony, którzy mają stwierdzić, że Słowik nie strzelał do Z. Strączyńskiego i w tym celu rozprawę odroczono.

„Oświacie" ku uwadze

Prawdziwym utrapieniem nauczycielstwa, szczególnie w dużych miastach, były tak zwane „klucze" lub „bryki", jakimi lubili sobie dopomagać niezbyt pilni uczniowie. „Klucze" te, które podawały rozwiązania podręczników szkolnych, a więc zadań matematycznych i fizycznych, tłumaczenia tekstów łacińskich itp., były również wybornymi, bo gotowymi już, „ściągaczkami".

Najgorsze jednak były „klucze" z historii polskiej i powszechnej oraz z literatury polskiej. Anonimowi autorzy, dodający nierzadko sobie przed inicjałami lub pseudonimami, za którymi wstydliwie się kryli, szumne „dr" lub też „prof." (chyba nieuctwa i grafomanii?) przeważnie strasznym językiem streszczali podręczniki historii oraz najcelniejsze utwory literatury polskiej i obcej. Nie trzeba pisać, jaką korzyść odnosił uczeń, który zamiast przeczytać, powiedzmy, „Dziady", czy też „Ogniem i Mieczem", ograniczał się do zapoznania się z treścią tych arcydzieł w skrócie „prof. Szmondakiewicza". Nie trzeba wyjaśniać, jak wielką — niby pomagając — szkodę młodemu pokoleniu wyrządzali ci wszyscy nieuczciwi „doktorzy" i „profesorowie".

Z masowego wydawnictwa owych „kluczy" słynęła m. in. warszawska księgarnia H. Wajnera, która miała wątpliwej wartości odwagę ochrzcić swoje wydawnictwa nazwą „Pomocy Szkolnej".

Tyle wartościowych książek w czasie wojny zginęło, a śmiecia — jak okazuje się — zostało dużo, za dużo, jeśli zdołało dotrzeć ono ze zburzonej Warszawy do nowej zupełnie, a więc nieposiadającej przedwojennych remanentów, księgarni w Częstochowie.

Oglądając któregoś dnia bogatą wystawę księgarni Spółdzielni „Oświata" ze zdumieniem dostrzegłem całą półkę, zastawioną sławetnymi wydawnictwami „Pomocy Szkolnej". „Klucz" tkwi obok „klucza" i stara się imitować szkolny podręcznik.

Żadna szanująca się księgarnia, tak jak nie trzymała pornografii, nie prowadziła również i „kluczy". Księgarze — słusznie — uważali „klucze" za wydawnictwa nieuczciwe. Smutnej pamięci „Pomoc Szkolna" nie pasuje do „Oświaty". Brakiem podręczników nie można tłumaczyć dostarczania uczniom wydawnictw bezwartościowych lub wręcz szkodliwych.

Uczniowi, złapanemu z „kluczem", „klucz" ów się konfiskowało, a nierzadko posiłkujący się nim otrzymywał „pałkę" i maszerował do „kozy". Obie te sankcje należałoby bezwzględnie zastosować i w odniesieniu do częstochowskiej „Oświaty". Wydawnictwa „Pomocy Szkolnej" usunąć z półek księgarni, a jej kierownikom postawić „jedynkę". Z zaopatrywania uczni — w prawdziwe — pomoce szkolne.

(k. pozn.)

KRONIKA

II Wojew. Konferencja Polskiej Partii Robotniczej

W dniu 13 i 14 kwietnia odbędzie się w Kielcach II Wojewódzka Konferencja Polskiej Partii Robotniczej.

Wieczór Towarzyski w Klubie Demokratycznym

Dziś w sobotę o godz. 18-tej w Klubie Demokratycznym Najśw. Marii Panny 55 pierwsze piętro, odbędzie się pierwszy „Wieczór Towarzyski". Wstęp dla członków, wprowadzonych i zaproszonych gości wolny. Klub jest czynny codziennie od godz. 10 — 23. Zapisy członków przyjmuje bufetowa.

Do ob. Wójtów i Burmistrzów w powiecie częstochowskim

W sprawie ustalenia ostatecznego terminu premiowania ziemniaków dostarczonych przed 20 listopada 1945 r. Premie pieniężne należne za ziemniaki dostarzone na świadczenia rzeczowe przed 20 listopada 1945 r. mogą być wypłacane tylko do d. 30 kwietnia 1946 r. Rolnicy którzy do powyższego terminu nie zgłoszą się po wypłatę, tracą prawo do otrzymania należnych im premii.

O powyższym należy powiadomić ogół rolników przez obwieszczenia u sołtysów i w lokalach handlowych Spółdzielni.

Komunikat Zw. Inwalidów Wojennych

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Częstochowie zwołuje Walne Roczne Zebranie w dniu 14 kwietnia 1946 r. o godz. 10-tej w pierwszym, o godz. 10.30 w drugim terminie w sali Ochotniczej Straży Pożarnej przy ulicy Strażackiej Nr 3 w Częstochowie.

Kurs kalkulacji przemysłowej

Wyższa Szkoła Administracyjno-Handlowa w Częstochowie organizuje, przeznaczony dla księgowych i kalkulatorów przemysłowych, kurs kalkulacji przemysłowej opartej na nowym jednolitym planie kont.

Wykładać będzie profesor W. S. A. H. E. Wojciechowski — członek powołanej przez Ministerstwo Przemysłu w r. 1945-ym Komisji rzeczoznawców, która opracowała projekt jednolitego planu kont księgowości gospodarczej. Wykłady w ogólnej liczbie 12 godzin odbywać się będą w godzinach wieczorowych. Pierwszy wykład odbędzie się we wtorek, dnia 16 kwietnia 1946 r. o godz. 18-tej. Zapisy na kurs przyjmuje Sekretariat W. S. A. H. ul. Handlowa 14 codziennie w godzinach od 16 do 18

Uwaga, działkowcy

Towarzystwo Ogródków Działkowych w Częstochowie podaje do wiadomości członków, że otrzymało przydział nasion buraków, pietruszki i bobu.

Powyższe nasiona są do odebrania w sekretariacie, ul. Dąbrowskiego 14, w poniedziałki i czwartki w godz. 15-17-ej.

Po 15 kwietnia będą wydawane następne nasiona, jak marchew, cebula, ogórki i rzodkiew.

Komunikat Dzielnicy Śródmieście P. P. R.

Komitet Dzielnicy Śródmieście PPR. powiadamia członków i sympatyków PPR., że w sobotę dnia 13 kwietnia w lokolu Komitetu (I Aleja 9) odbędzie się „Tygodniowy przegląd wydarzeń politycznych". Początek o godz. 18-tej.

„Żywa Gazetka"

Komitet Miejski PPS. w Częstochowie, podaje do wiadomości, że w sobotę dnia 18 bm. o godz. 17.30 odbędzie się w lokalu Partyjnym, Kopernika 6 (sala Konferencyjna, I-sze piętro) „Żywa Gazetka" dla członków Partii: O. M. TUR, R. K. „Skra" i Tow. B. Więźniów Politycznych uprasza się o liczne przybycie tak członków, jak i sympatyków.

Wielka lotera fantowa

W niedzielę, dnia 14 kwietnia 1946 r. o godz. 10 staraniem Dzielnicy Śródmieście PPR. zostanie rozegrana wielka loteria fantowa w lokalu PPR. Aleja 9.

Moc bogatych fantów. Wszystkie losy wygrane. Przedsprzedaż biletów już odbywa się w lokalu PPR. Aleja 9.

Dochód przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe.

Niedzielne dyżury lekarzy

W dniu 14 bm. dyżurują następujący lekarze:
Internista — Dr. Fenske, Kościelna 101;
Chirurg — Dr. Dylewski, Narutowicza 148;
Ginekolog — Dr. Ferens, II Aleja 24;
Dentysta — Czerwińska Anna Aleja Wolności 9;
Laryngolog — Dr. Pacewicz Karol I Aleja 11;
Okulista — Dr. Pacewicz Janina I Aleja 11.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od dn. 8 do 14 kwietnia b. r. włącznie dyżurują następujące apteki:

S. Mejstra — Al. Wolności 28;

L. Zielińskiego — Rynek Narutowicza l. 4;

J Rupprechta — ul. Narutowicza l. 170 tylko od godz. 8 do 19-ej.

*

Tabela głównych wygranych w 6-tym dniu ciągnienia IV klasy 46 Loterii Państwowej

(tabela nieurzędowa)

W szóstym dniu ciągnienia czwartej klasy 46 Loterii Państwowej padły następujące główne wygrane:

Po 50,000 zł Nr: 13294, 51873, 60589.

Po 20,000 zł Nr: 6227, 9675, 19586, 31935, 83095, 52638.

Po 10,000 zł Nr: 3052, 5248, 14551, 20425, 22978, 33339, 35627, 36505, 38916, 46570, 53,339, 56905, 58837, 59611, 62336, 63988, 65141, 68322.

Wyjaśnienie

W naszym sprawozdaniu z rozprawy przeciwko Waldemarowi Derferdowi wkradła się pewna niejasność. Z zeznań oskarżonego Derferda wynikało jakoby pastor Wojak namawiał go do podpisania vilkslisty.

Opublikowanie tej wiadomości bez równoczesnego zaznaczenia, że ks. Wojak zachowywał się podczas okupacji po bohatersku i że przytoczone słowa są czczym wymysłem chcącego się ratować oskarżonego — jest krzywdzące dla ks. Wojaka, co niniejszym wyjaśniamy jednocześnie przepraszając ks. Wojaka za mimowoli wyrządzoną mu krzywdę.

Rejestracja książeczek oszczędnościowych

Rejestrowanie książeczek oszczędnościowych i kont czekowych w PKO zostało przedłużone do 30 czerwca b. r. Rejestracja polis ubezpieczeniowych w PKO trwa nadal, aż do odwołania.

Wieczór Pasyjny

W niedzielę Palmową dnia 14 kwietnia r. b. w kościele Im. Najśw. Marii Panny od godz. 5.30 do 6.30 odbędzie się „Wieczór Pasyjny" w wykonaniu solistów i chóru męskiego par. Św. Jakuba pod dyr. A. Łuciuka. Dobrowolne ofiary złożone podczas tego koncertu religijnego — miejscowy „Caritas" przeznacza na Święcone dla biednych dzieci par. Św. Jakuba.

Podziękowanie

Firmie elektrotechnicznej „Antoni Zębik" w Częstochowie, Aleja Najśw. Marii Panny 32 za bezinteresowne zainstalowanie mikrofonu z głośnikami z okazji zebrania wójtów, sołtysów przodowników gromadzkich, plantatorów buraka cukrowego i gospodarstw nasiennych w sali Kino-Teatru „Wolność" w dniu 22 marca b. r. składa tą drogą podziękowanie.

Powiatowe Biuro Rolne
w Częstochowie

Czas letni od 14 kwietnia

Ministerstwo Administracji Publicznej na podstawie Uchwały Rady Ministrów z dnia 28 marca br. zarządza wprowadzenie czasu letniego od godz. 24 w nocy z dnia 13 na 14 kwietnia 1946 roku.

O godz. 24 dnia 13 kwietnia należy posunąć wskazówki zegara o jedną godzinę naprzód.

Bieg pod hasłem „Trzvmamy Straż nad Odrą i Nisą"

o nagrodę przechodnią Redakcji „Głosu Narodu"

(SG) Bieg pod hasłem „Trzymamy Straż nad Odrą i Nisą", dla zwycięzcy którego redakcja „Głosu Narodu" ufundowała nagrodę o charakterze przechodnim — wazę platerowaną, wzbudził ogromne zainteresowanie, dowodem którego są niezwykle liczne zapisy zawodników. Zgłosiło się blisko 30-tu biegaczy, a spodziewane są zgłoszenia dalsze.

Organizacja biegu spoczywa w rękach jego inicjatorów — Miejskiego Ośrodka W. F. i P. W. oraz Częst. Okręgowego Związku Lekkoatletycznego.

Bieg odbędzie się w niedzielę 14 b. m. w dwóch kategoriach — seniorów i juniorów. Trasa dla pierwszych wynosić będzie ca 3.000 metrów (Stadion, Alejami do mostu kolejowego i z powrotem), dla juniorów zaś ca 2.000 metrów (Stadion, III Aleja, plac magistracki i z powrotem).

Start nastąpi w kategorii juniorów o godzinie 12-ej sprzed Gmachu Stadionu, zaś w kategorii seniorów o godz. 12,30. Wręczenie nagród oraz dyplomów dla czołowych zawodników nastąpi bezpośrednio po biegu.

Miejska Rada Sportowa wyasygnowała na nagrody dla uczestników biegu kwotę zł. 4.000, za którą zakupione zostaną przedmioty użytkowe, jak wieczne pióra, portfele, oraz przedmioty sprzętu lekkoatletycznego, jak pantofle z kolcami, kostiumy, aparaty fotograficzne, rakiety tenisowe itp.

Piękny dar złożył Komitetowi Biegu b. gracz „Victorii", ob. Władysław Prószyński, właściciel Składnicy Sportowej przy ul. Narutowicza 2. Ofiarował on mianowicie parę nowych pantofli z kolcami, które przeznaczone zostały dla wicemistrza biegu.

Bieg „Trzymamy Straż nad Odrą i Nisą" będzie wielkim wydarzeniem sportowym w naszym mieście i spotka się niewątpliwie — ze względu na swoje hasło — z masowym zainteresowaniem społeczeństwa.

Wezwanie Częst. Klubu Cyklistów i Motocyklistów

W związku z biegiem „Trzymamy Straż nad Odrą i Nisą" Zarząd CTC i M. wzywa swoich członków, by stawili się z rowerami przed Stadionem już o godz. 11,30. Wezmą oni udział w patrolowaniu trasy.

Zebrania „Jednosci"

Przypominamy, że dn. 13 b. m. o godz. 17 odbędą się zebrania dzielnicowe członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców „Jedność" w Częstochowie. Zebrania odbędą się: w sali Starostwa Powiatowego przy ul. Sobieskiego Nr. 7 dla członków ze sklepu Nr. 20 oraz w Szkole Powszechnej przy ul. Narutowicza Nr. 29 — dla członków ze sklepu Nr. 26.

Dnia 14 b. m. o godz. 16-ej odbędą się zebrania: w Szkole Powszechnej na Stradomiu przy ul. Sabinowskiej dla członków ze sklepu Nr. 10, w Świetlicy fabr. „Ciszewski" przy ul. Warszawskiej Nr. 107 — dla członków ze sklepu Nr. 19 oraz w lokalu Ligi Morskiej przy Al. N. M. Panny Nr. 53 dla członków ze sklepu Nr. 3.

Przed »Tygodniem Żołnierza«

(w.z) Nie zapomnieliśmy jeszcze, jak w ciągu 6-letniej niewoli widok polskiego munduru, zielonej rogatywki i karabinu był tylko marzeniem. Nieraz słyszało się słowa: „Gdzie oni są? Kiedy ujrzymy polskie wojska?“ Teraz w okresie pokoju, gdy żołnierz spełnił już rolę obrońcy i bohatera, który wywalczył nam prawo wolności — niemniej musimy o żołnierzu myśleć i pomagać mu. Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza jest organizacją, której sama nazwa świadczy, jak ścisły węzeł łączy ją z żołnierzem. Nie ma chyba Polaka, który nie uważałby się za przyjaciela żołnierza. Toteż T. P. Ż. powinno zyskać w tym uroczystym tygodniu jak najwiecej członków.

Dnia 10 marca przybyła do Częstochowy z Warszawy przedstawicielka Gł. Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza ob. Sarnecka. W lokalu R. K. U. zebrali się przedstawiciele wojska, partii, organizacji, Związku Walki Młodych, szkolnictwa, prasy itp. Ob. Sarnecka powitała zebranych kierując słowa uznania i podziękowania do ob. Balcerowej przedstawicielki częstochowskiego T. P. Ż. Ob. Balcerowa włożyła wiele pracy i poświecenia w tę placówkę, która ma na celu niesienie czynnej pomocy żołnierzowi pozostającemu w służbie, żołnierzowi zdemobilizowanemu i rodzinom poborowych. Ob. Sarnecka zapoznała się bliżej z działalnością T. P. Ż. na terenie województwa Kieleckiego, szczególnie zaś na terenie Częstochowy. Wyniki tej pracy są już dziś dość pokaźne. W Częstochowie T. P. Ż. istnieje od marca zeszłego roku, niestety jednak dotąd nie ma swego lokalu. Usłyszawszy to przedstawiciel Urzędu Mieszkaniowego przyrzekł, że już na święcone Tow. Przyj. Żołn. lokal otrzyma.

Jak podała ob. Sarnecka, w Warszawie w uroczystych pochodach, które się od niedzieli odbywają, bierze udział całe niemal społeczeństwo warszawskie, zwłaszcza organizacje młodzieżowe, TUR, Zw. Walki Młodych, Harcerstwo.

W niedzielę przybyła z Dolnego Śląska delegacja składająca się z 3-ch żołnierzy, w tym 2-ch inwalidów. Delegacja przywiozła pierwszy bochenek chleba, upieczony w piekarni objętej przez żołnierzy Dolnego Śląska. Bochenek ten żołnierze ofiarowali dla gospody żołnierskiej w Warszawie. Poza tym tego samego dnia Warszawa urządziła zbiórkę dla żołnierza. 50,000 zł, zebrane z datków społeczeństwa warszawskiego, świadczą o uczuciach jakie to społeczeństwo żywi w odniesieniu do żołnierza. Częstochowa nie może pozostać w tyle. U nas także odbędą się kwesty na „Tydzień Żołnierza“, poza tym będą sprzedawane nalepki. Z zebranych funduszów urządzone zostanie święcone. Niech nikt z mieszkańców nie odmówi swego udziału w tej akcji.

Z życia kulturalnego

Teatry Miejskie — sala duża „Świerszcz za kominem“ K. Dickensa Ostatnie przedstawienia

Dziś w sobotę 13 b. m. o godz. 19-ej oraz jutro w niedzielę o godz. 15,30 i 19-ej sztuka w 4 aktach z prologiem i epilogiem Karola Dieckensa p. t. „Świerszcz za kominem“.

Będą to ostatnie trzy przedstawienia.

Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10 do 12 i od 14 do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

„Świerszcz za kominem“ K. Dickensa Ostatnie przedstawienia dla szkół

Dziś w sobotę 13 b. m. o godz. 15-ej oraz jutro w niedzielę 14 b. m. o godz. 11-ej rano „Świerszcz za kominem“ K. Dickensa, sztuka w 4 aktach z prologiem i epilogiem w obsadzie premierowej i reżyserii Kwiatkowskiego.

Będą to ostatnie dwa przedstawienia zorganizowane przez Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego i Dyrekcję Teatrów dla szkół wyższych, średnich i powszechnych.

Bilety na te przedstawienia do nabycia w Wydziale Oświaty i Kultury, Dąbrowskiego 7.

Sala Kameralna „ROXY“ B. Connersa z Janiną Łukowską Ostatnie przedstawienia

Dziś w sobotę 13 b. m. o godz. 19-ej oraz jutro w niedzielę 14 b. m. o godz. 15.30 i 19-ej ostatnie trzy przedstawienia komedii w 3 akt. p. t. „Roxy“ pióra Barry Connersa z Janiną Łukowską w roli tytułowej na czele premierowej obsady. Reżyseria E. Glińskiego. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Kasa czynna od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Telefon kasy 21-61.

W przygotowaniu „Nitouche“, operetka Herve'go w reżyserii B. Orlińskiego oraz „Wiosenne porządki“ komedia w 3 aktach L. Huxley'a w reżyserii M. Mieczyńskiego.

Recital śpiewaczy Marii Modrakowskiej

Dn. 14 bm. o godz. 18-ej w sali muzycznej Dąbrowskiego 16 odbędzie się recital śpiewaczy znanej na terenie naszego miasta głośnej śpiewaczki Marii Modrakowskiej. Ze względu na mistrzowskie wykonanie pieśni i głęboką kulturę muzyczną śpiewaczki koncert ten budzi zrozumiałe zaciekawienie. Bilety do nabycia w sekretariacie Instytutu Muzycznego Jasnogórska 33,35. Szczegóły w programach.

„Panna rekrutem“ w Teatrze Świetlicowym fabr. „Union Textile“

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 18-tej w lokalu świetlicy fabr. Union Textile, miejscowe koło amatorskie wystawiło po raz drugi pełną humoru komedię w 3-ch aktach B. K. Stefańskiego p. t. Panna rekrutem“.

Powyższą sztukę reżyseruje doskonały aktor b. amatorskiego Teatru Ludowego w Częstochowie ob. Kuczyński Euzebiusz.

—o—

Sport

Zawody sportowe

W sobotę, t. j. 13-go b. m., MKS Legion urządza zawody sportowe z UKS'em (Zawiercie) w piłkę nożną, siatkówkę oraz tenisa stołowego. Zawody rozpoczną się przed meczem obu drużyn o godz. 14.30, po czym o godz. 15,30 mecz pierwszych drużyn, natomiast po zawodach piłkarskich o godzinie 18-ej w Gmachu Sportowym nastąpi spotkanie siatkówki i tenisa stołowego.

Warto zaznaczyć, że UKS jest b. groźnym przeciwnikiem, z którym Legion rozegrał w Zawierciu dwa spotkania. Z tego też względu sobotnie zawody zapowiadają się b. ciekawie i wzbudzą zrozumiałe zainteresowanie wśród miłośników tych gałęzi sportu. (l. k.)

KOS Victoria — MKS Lechia

W niedzielę, t. j. 14-go b. m., o godz. 11,15 na Stadionie Miejskim, Pułaskiego Nr. 2, w meczu towarzyskim spotkają się KOS Victoria i MSK Lechia. Obydwie drużyny wystąpią we wzmocnionych składach, zwłaszcza Lechia grać będzie w składzie zasilonym nowymi zawodnikami z MKS Partyzant. Wspomniane zawody zapowiadają się b. ciekawie.

Podczas przerwy odbędzie się bieg uliczny p. h. „Trzymamy straż nad Odrą i Nisą“.

RKS Skra — RKS Stradom

Dnia 14-go b. m. (niedziela) o godz. 15-ej odbędzie się jedyne w tym dniu w Częstochowie spotkanie o mistrzostwo klasy A Częst. OZPN pomiędzy RKS Skra a RKS Stradom.

Ze względu na dobrą formę obu drużyn zawody zapowiadają się b. interesująco. l. k.

Komunikat CTC i M

Zarząd Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów wzywa wszystkich członków do obowiązkowego stawienia się z rowerami lub motocyklami w dniu 14 b. m. o godz. 11 w lokalu własnym Panny Marii 21, celem wzięcia udziału w marszu „Odra — Nissa“ urządzonym przez Okręgowy Komitet P. W. i W. F.

KOS Victoria — MKS Lechia

W niedzielę, dnia 14 kwietnia br. o godz. 11.15. na boisku Miejskim, Pułaskiego 2, odbędą się ciekawe towarzyskie zawody piłki nożnej między pretendentem do mistrza Okręgu w klasie „A“ K. O. S. „Victoria“ a Milicyjnym K. S. Lechia.

Zawody te budzą szerokie zainteresowanie wśród miłośników sportu, ze względu na dobrą formę Victorii, jak również Lechii, która wystąpi w nowym składzie zasilonym graczami z M. K. S. „Partyzant“. l. k.

Woj. Rada Narodowa w sprawie Biblioteki Miejskiej w Częstochowie

Woj. Rada Narodowa uchwaliła utrzymać lokal Biblioteki, w II Alei l. 18 z zaleceniem, aby Bank Gospodarstwa poszukał sobie innego lokalu.

Kronika kielecka

Kontrola sprzedaży mięsa, wędlin i wyrobów cukierniczych

W związku z rozporządzeniami Prezesa Rady Ministrów z dnia 1.II i 9.III 1946 r. ogłoszonym w Dzienniku Świadczeń Rzeczowych Nr. 3 i 4 z 1946 r. o ograniczeniu przerobów i spożycia mięsa, wędlin i wyrobów cukierniczych, przeprowadzona została kontrola lokalnie na terenie miasta Kielc w dniach 9, 10, 11.IV 1946 r. przedsiębiorstw handlu gastronomicznego, gospodniego i t. p.

Kontrola przeprowadzona przy współudziale czynnika społecznego wykazała zastosowanie się znacznej części społeczeństwa miejscowego do wydanych w tym względzie zarządzeń.

Ujawnione wypadki przekroczenia przepisów zostały potraktowane w sposób określony prawem, przez zastosowanie odpowiednich rygorów, towar zaś uległ konfiskacie na rzecz instytucji dobroczynnych.

Kontrola zorganizowana na terenie całego województwa przeprowadzana będzie nadal przez Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu przy współdziale Oddziału Dep. Kontroli Min. Apr. i Handlu i nadzorowana przez specjalnego delegata tegoż Ministerstwa.

Podaje się jednocześnie do wiadomości, że żadne ulgi w tygodniu przedświątecznym w zakresie wprowadzonych rozporządzeniami ograniczeń nie będą stosowane.

Z życia Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Kielcach

Wojewódzki Oddział Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Kielcach rozwija w ostatnich czasach ożywioną działalność. Coraz szersze koła — nie tylko ze sfer inteligenckich, ale i z najszerszych sfer robotniczych, w zrozumieniu znaczenia pogłębienia przyjacielskich stosunków z naszym Wielkim Sojusznikiem zgłaszają akces do Tow. Przyjaźni. Powstają w naszym województwie nowe koła powiatowe, o poważnej liczbie członków. W dniu 14 b. m. odbędzie się w Kielcach zjazd delegatów kół powiatowych Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Szczegóły zjazdu podamy osobno. W ostatnich dniach Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przeniosło się do nowego lokalu przy ul. Sienkiewicza 30, m. 1. Biuro czynne jest w dni powszednie w godzinach od 11 — 12 i od 16 — 18 (Ł)

Wojewódzka orkiestra symfoniczna w małych miastach

W związku z planem upowszechnienia kultury i sztuki, wojewódzka orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Mariana Stroińskiego, objeżdża większe i mniejsze miasta województwa kieleckiego.

W dniu 7 kwietnia orkiestra wystąpiła z koncertem w Pińczowie. Następne koncerty odbędą się w Jędrzejowie, Włoszczowie i t. p. (Z)

Trzy wyroki śmierci na zdrajców narodu polskiego w Kielcach

Wyrokiem Sądu Specjalnego w Lublinie zostali skazani na karę śmierci: Herman Frej — żandarm niemiecki, urodzony w Łopusznie, Bergman — również żandarm niemiecki, urodzony w Niemczech i polski sołtys, ze wsi Cedzyny, powiatu kieleckiego — Józef Kowalik. Po odrzuceniu przez p. Prezydenta prośby o ułaskawienie, niemieccy zbrodniarze zawiśli na szubienicy. Wyrok wykonano w Kielcach, 6 kwietnia 1946 roku. (Z)

Przestroga dla paskarzy

Starostwo kieleckie, walcząc z lichwą powojenną, ukarało ostatnio 50 sklepikarzy grzywną od 100 zł za nadmiernie wysokie ceny zapałek. Jeżeli grzywny nie pomogą, niesumienni sklepikarze będą ogłaszani w prasie. (Z)

Z ostatniej chwili

Walka ze szkodnictwem gospodarczym

(j) W związku z nadużyciami w częstochowskim oddziale „Społem“ Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej Delegatura w Kielcach aresztowała i osadziła w więzieniu byłego długoletniego dyr. „Społem“ Antoniego Łozińskiego.

Aresztowani zostali również magazyner Szewczyk Józef, oraz urzędnicy, Drobniak Roman i Feliks Faracik.

Wyżej wymienieni, oprócz innych nadużyć, przywłaszczyli sobie towary przeznaczone do rozdziału wśród robotników.

Szczegółowe dochodzenia trwają. Szczegóły, dla dobra prowadzonego śledztwa nie mogą być na razie opublikowane.

(j) W dniu 11 kwietnia 1946 r. Komisja Specjalna do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym przy Prezydium Krajowej Rady Narodowej Delegatura w Kielcach osadziła w więzieniu naczelnego dyrektora Fabryki Częstochowianka Szczepańskiego i kierownika technicznego, Kazimierza Bielobradka, którzy w celu osiągnięcia korzyści osobistej sprzedali zupełnie zdolną do produkcji maszynę tkacką a zaksięgowali i upozorowali, że maszyna ta jest wybrakowana i nadaje się tylko na złom.

Odpowiadać także będą za karygodne niedbalstwo i złośliwą szkodliwość wykazaną przy magazynowaniu nadchodzących transportów bawełny i juty.

14.IV.1946 „Trzymamy Straż nad Odrą i Nisą“ 14.IV.1946

— to hasło Biegu o Nagrodę Przechodnią Redakcji „Głosu Narodu“

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 1117/1/46

OBWIESZCZENIE

Częstochowa jest miastem wyjątkowo ubogim pod względem posiadania miejskich parków, zieleńców i skwerów, które nadto uległy zniszczeniu i zdewastowaniu w związku z wojną.

Istniejące w Częstochowie miejskie parki, zieleńce i skwery są obecnie w miarę rozporządzalnych możliwości urządzane i doprowadzane do takiego stanu, w jakim znajdować się powinny.

Stanowią one moralne i materialne dobro publiczne i jako takie powinny pozostawać pod pieczołowitą opieką całego społeczeństwa.

W tym rozumieniu apeluję do wszystkich mieszkańców Częstochowy, ażeby w dobrze zrozumianym interesie własnym przeciwdziałali wszelkim usiłowaniom niszczenia miejskich parków, zieleńców i skwerów oraz niszczenia i rozkradania urządzeń w tych parkach, zieleńcach i skwerach (ławki, tablice, ogrodzenia).

Winnych niszczenia tego dobra publicznego należy zatrzymywać i oddawać w ręce Milicji Obywatelskiej w celu surowego ich ukarania.

Częstochowa, dnia 11 kwietnia 1946 roku.

Prezydent Miasta (—) Dr T. J. WOLARSKI

PAP 3327

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe Częstochowskie podaje do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym wydawane będą karty zapotrzebowania na następujące dodatkowe artykuły żywnościowe za m-c luty i marzec:

Miesiąc	Nazwa artykułu	Nr. kuponu	Kategorie I	II	IR	dz. do l. 12	
luty	kawa natur.	20	0,08	0,06	0,04	—	
„	cukierki	22	—	—	—	200 g.	
marz.	mąka pszenna 96 %	1—6	6,16	—	4,35	—	tylko na zaopatrzenie zagwarantowane
„	kawa natur.	20	0,03	0,06	0,04	—	
„	mleko skondensowane	23	—	—	—	4 puszki	
„	konserwy mięsne	18	—	—	0,5	—	tylko na zaopatrzenie zagwarantowane

Nadto począwszy od dnia 15 bm. wydawane będą na złożone kupony Nr 18 i 15 z miesiąca lutego 3 metry wełny ubraniowej UNNRA, oraz 1 szpulka nici.

Częstochowa, dnia 12 kwietnia 1946 r.

Kierownik Ref. Aprowizacji i Handlu (—) Ant. Szerlowski

Starosta Powiatowy (—) J. Kaźmierczak

PAP 3328

ZGUBY

Zginął pies myśliwski wyżeł długowłosy biały w czarne łaty, sierść falista. Odprowadzić za nagrodą Aleja N. M. Panny 11, m 21.

PAP 8314

Zgubiono dowód osobisty, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej w Częstochowie, kartę rentową, zieloną książeczkę rentową na nazwisko Konopa Maria. Zwrócić za wynagrodzeniem.

PAP 8305

Unieważnia się kartę rejestracyjną R.K.U. wydaną we Włoszczowie, na nazwisko Korba Zygmunt ur. 27 stycznia 1915 r. w Częstochowie

K 56

L. 018328

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakc. „Głosu Narodu", III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.